

**Dr Mirosława Świtała-Cheda (Łódź, Polska)**

**LANGUAGE CHARACTERISTICS OF BOULDERS NAMES  
AND THEIR RELATIONSHIP TO CULTURE**

The article concentrates on names of natural monuments, specifically boulders. Linguistic analysis is focused on characterize these names in terms of semantic and formal, but whats even more important showing their relationship to the history, the tradition of the region, and more generally - culture. These monuments are a kind of mikrotoponyms, that before formally been drawn into the register of natural monuments protected by the law, were known only to the local population, geographers, geologists and tourists. They were seen as the wonders of nature or object of research, and in the past have often been the subject of worship. However, the specificity of the language of these names dares to some proposal – to treat monuments of nature (along with other forms of protection) as a kind of ekotoponyms.

**CHARAKTERYSTYKA JĘZYKOWA NAZW GŁAZÓW  
NARZUTOWYCH I ICH ZWIĄZEK Z KULTURĄ**

Środowisko przyrodnicze w Polsce jest niezwykle bogate i zróżnicowane. Stanowi nasze ogólnonarodowe dobro. To zarazem dar i obowiązek. Dlatego każdy z nas powinien dbać o nie. Ochrona środowiska, o której tak wiele się teraz mówi, nie jest wynalazkiem współczesnego świata. Ze starych podań, jeszcze z czasów pogańskich, wiemy o istnieniu świętych drzew, gajów, tajemniczych kręgach kamiennych, życiodajnych źródlach itp., zwykle związanych z miejscem religijnego kultu. Z kultem pewnych form przyrody spotkamy się nawet w bajkach. Mówiące drzewa wymierzające sprawiedliwość, prorocze studnie ze źródełkami, mądre kruki czy sowy otoczone są szacunkiem. Jednakże pierwsze prawne formy

ochrony przyrody w Polsce pojawiły się w Statutach Kazimierza Wielkiego oraz w Statucie Warckim Władysława Jagiełły. Następne w XVI w. miały zapewnić ochronę turom w ostatniej ostoi na Mazowszu (Radecki 2012: 18). Związek człowieka z przyrodą szczególnie widoczny jest na wsi, a może raczej był, gdzie człowiek żyjąc bliżej natury, bezpośrednio korzystając z jej dobrodziejstw, trochę inaczej ją postrzega. Do dziś istnieje niepisane prawo, że nie można zabić bociana czy jaskółki.

Środowisko przyrodnicze w terminologii z zakresu ochrony środowiska obejmuje różnorodne formy ochrony przyrody, np. parki krajobrazowe czy narodowe, rezerваты przyrody, pomniki przyrody itp. (u.o.p. z 2004) Jest to ogromny, różnorodny materiał onimiczny, nie opracowany jak dotąd odrębnie. Jeśli niektóre formy ochrony przyrody takie jak: jaskinie, skały czy źródła były przedmiotem omówienia, to jako element pewnych działów onomastyki: oronimii, hydronimii czy mikrotoponimii (zob. bibliografia onomastyki). Samych nazw pomników przyrody wg rocznika statystycznego GUS jest około 35 tys., nie wszystkie jednak mają nazwy własne. Uznawanie tego typu obiektów za pomniki przyrody jest procesem stosunkowo dynamicznym, stanowią one najliczniejszą grupę spośród wszystkich form ochrony przyrody (Cheda 2012: 165).

Pomniki przyrody w postaci okazałych, starych drzew stanowią przedmiot ochrony już od przeszło 200 lat. Samo pojęcie wprowadził Aleksander von Humbolt, niemiecki geograf i podróżnik, który w ten sposób nazwał wspaniałe drzewa w swoim sprawozdaniu z podróży po Ameryce Południowej. W myśl art. 28 u.o.p. z 2004 pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupienia o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, np. okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie. W szczególności chodzi tu o obiekty nie zmienione w wyniku ludzkiej działalności, które posiadają cechy swoiste, wyróżniające je spośród innych obiektów.

Przedmiotem omówienia, ze względu na ogrom materiału, są tylko nazwy głązów narzutowych<sup>1</sup>. W Polsce, według danych GUS z 31 grudnia

2010 r., znajduje się 1034 głazów narzutowych, z czego najwięcej znajduje się w północnych województwach<sup>2</sup>. Nie wszystkie jednak głazy mają nazwy własne. Analiza językowa ma na celu scharakteryzować nazwy pod względem semantyczno-formalnym, ale przede wszystkim chodzi o ukazanie związku tychże nazw z historią, tradycją regionu, czy w ogóle z kulturą w szerszym wymiarze. Pomniki te, to swego rodzaju mikrotoponimy, które zanim formalnie zostały wciągnięte w rejestr pomników przyrody chronionych prawem, znane były tylko miejscowej ludności, geografom, geologom czy turystom, jako osobliwości natury lub przedmiot badań naukowych, a w przeszłości często były przedmiotem kultu. Jednakże funkcja, właściwości motywacyjno-semantyczne, struktura nazw wydaje się na tyle odmienna, że ośmiela do pewnej propozycji, aby pomniki przyrody wraz z innymi formami ochrony przyrody potaktować jako swego rodzaju ekotoponimy.

Głazy narzutowe są naturalnym elementem krajobrazu polodowcowego i podlegają ochronie prawnej, przede wszystkim te o obwodzie powyżej 8 m oraz rzadkie okazy geologiczne lub związane z miejscowymi legendami, dawnymi miejscami kultu itp. Są to przeważnie granity, gnejsy czy porfiry. Geolodzy zaliczają je do najstarszych skał skorupy ziemskiej, pochodzących z ery archaicznej i proterozoicznej (Jaroszewski, Marks, Radomski 1985). Niestety w wyniku działalności człowieka wiele cennych okazów, występującymi w naturalnym środowisku przyrodniczym, zostało bezpowrotnie straconych, gdyż wykorzystywano je do budowy zamków, dróg itp.

Największym głazem narzutowym na świecie jest prawdopodobnie głaz *Lewiatan* w Parku Narodowym Mt. Buffalo w Australii, w Europie głaz *Ehalkivi* (*est. blask słońca*) na bałtyckim wybrzeżu Estonii, a w Polsce *Trygław*, którego obwód wynosi ok. 50 m.

W czasach pogańskich czczono je jako święte głazy i składano na nich ofiary, niestety czasem z ludzi. Wieść o tych czasach zachowała się dzięki niezniszczalności tychże pomników, wyłączwszy działania człowieka, który wykorzystywał głazy w celach budowlanych, w podaniach i nazwach tychże pomników nawiązujących do legend.

Większość zgromadzonych nazw należy do **nazw kulturowych**. Wśród nich bardzo licznie reprezentowany jest typ **nazw kultowych**.

### Nazwy głazów związane z legendami o diabłach

Znaczna część nazw wiąże się z przekonaniem człowieka o diabelskich związkach głazów z siłami nieczystymi. Stąd nazwy z przymiotnikami diabelski, diabli czy czarci. Głazy o nazwie *Diabelski Kamień* czy *Kamień Diabelski* znajdziemy w wielu miejscach w Polsce. Zresztą nie tylko Polacy tak nazywali głazy. Na ziemiach przed II wojną światową zajmowanych przez Niemców, obecnie polskich – *Moskorzyński Głaz* (woj. zachodniopomorskie) nazywano kiedyś *Teufelsstein*, czyli *Diabli Kamień*. Ciekawa legenda wiąże się *Diabelskim Kamieniem* z okolic Drawna (woj. zachodniopomorskie), ponieważ tłumaczy poniekąd ukształtowanie terenu. Diabeł znoszący wielkie głazy na budowę swej siedziby przy ujściu Drawy do jeziora, upuścił wielki głaz, który spadając wrył się głęboko, złobiąc jar nad brzegiem Drawy.

Liczne legendy od diabłach często opowiadają o ukrytych skarbach. Według skaryszewskich legend diable skarby ukryte są pod *Kamieniem Skarbów* zwanym też *Skarbowcem*, ale nikomu nie udało się rozbić głazu, a ostatnim śmiałkiem, który tego próbował był miejscowy Niemiec Michał Modrow, ale jemu też się nie udało.

Diabły będąc naturalnymi wrogami chrześcijaństwa nieustannie walczyły z Kościołem i jego sługami. Opowiada o tym w legenda o diable z Puszczy Bukowej koło Szczecina, który chciał zniszczyć pierwszy kościół w Kołowie, by nadal niepodzielnie panować nad okolicznymi lasami. Gdy wszystkie jego sztuczki zawiodły, wszedł na Skórczą Górę i rzucił kamieniem w kościół. Na szczęście pocisk spadł o wiele za blisko, gdzie leży do dziś i nazywany jest *Diabelskim Kamieniem* (inaczej *Omszałym Głazem*).

Podstępne diabły nie tylko uprzykrzały życie ludziom, ale też starały się podstępnie zagarnąć ich dusze, kusząc bogactwem, sławą czy piękną kobietą w przypadku mężczyzn. O takiej grze o duszę mowa w kaszubskiej legendzie o *Czarcim Kamieniu* zwanym też *Purtkowym Kamieniem*<sup>3</sup>. Miejscowy purtek zaofiarował pomoc ubogiemu chłopu, ale w zamian za dostatnie życie chciał od niego duszę. Kaszeba domyślił się, kto mu ofiaruje pomoc, ale pokusa była silniejsza. Gdy przyszedł czas umierać, diabeł zjawił się po swoją własność. Ale chłop, znając czarcią pazerność na ludzkie dusze, zaproponował mu jeszcze duszę żony, jeśli przegra w

karty. Jeśli wygra, diabeł miał stracić prawa do jego duszy. I tak też się stało, bo diabeł nie docenił chłopca i przegrał, a z tej złości zadrapał kamień, przy którym spotkał niegdyś chłopca.

Nie każdy głaz związany z diabelską legendą nazywany jest diabelskim czy czarcim kamieniem. Jeden złośliwy diablik z okolic Janowa, tak dokuczał ludziom psocąc niemożebnie, że gdy pewnemu parobkowi nadarzyła się okazja, sprowokował go do podniesienia wielkiego głazu. Ręce jednak nie wytrzymały i głaz przygniótł złośliwca w pozycji kucającej. Stąd też nazwa owego głazu – *Kucak* (woj. warmińsko-mazurskie).

#### **Nazwy głazów związane z pogańskimi bogami**

Część nazw wiąże się jeszcze z kultem pogańskich bogów. Szczególnie na Pomorzu, gdzie wiara pogańska dłużej się utrzymywała. Tam też, konkretnie w Tychowie (woj. zachodniopomorskie), znajduje się najpotężniejszym głaz w całej Polsce o nazwie *Głaz Tryglaw*, zwany też ze względu na swoje przeznaczenie *Ołtarzem Tryglawa* lub *Tychowskim Głazem*. Tryglaw był bóstwem czczonym przez Słowian połabskich i Pomorzan. Funkcje bóstwa pozostają nieznane. Pochodząca od kronikarzy chrześcijańskich opowieść o trzech obliczach bóstwa, które miały wyobrażać jego władzę nad niebem, ziemią i podziemiami jest dyskusyjna. Od innego słowiańskiego boga pochodzi nazwa głazu Pluskon<sup>4</sup> z wyspy Wolin. Pluskon był bogiem wód. Nazwa Flins dla głazu z okolic Szprotawy także jest przeniesieniem imienia bóstwa, chociaż brakuje świadectw autentyczności jego kultu na terenach słowiańskich.

Inny głaz na Kaszubach, niedaleko Odgarowa (stąd jego druga nazwa *Kamień Odgarowski*) nazwano po prostu *Pogańskim Kamieniem*. Do pogańskich czasów nawiązuje też nazwa innego pomorskiego głazu *Stół Ofiarny*. Przed wojną nosił nazwę *Stein Bethlehem Kremzow*, miało to związek z pielgrzymką właściciela Krępcewa Leopolda v. Wedla w latach 1570–1580 do Ziemi Świętej (Gajowniczek 2006). Zanotowałam też jedną nazwę *Tytan* (woj. warmińsko-mazurskie) związaną z mitologią grecką.

#### **Nazwy głazów związane z chrześcijańskimi świętymi**

Nie tylko pogańscy bogowie mają swoje kamienie. Nieopodal Gołuchowa znajduje się największy w Wielkopolsce i szósty, co do

wielkości w kraju, głaz narzutowy zwany *Kamieniem Świętej Jadwigi* lub *Świętej Kingi*. Objęty ochroną został już w 1888 r. i wiąże się z nim szereg legend. Jedna z legend głosi, że pod kamieniem śpią rycerze św. Jadwigi Śląskiej, która miała ubłagać Matkę Boską, by rycerzom poległym w walce z Tatarami zamieniła śmierć na sen. Gdy zaś po raz kolejny zagrożona będzie wiara, wówczas śpiący rycerze wstaną, aby walczyć zwyciężać.

Przy południowej granicy Wdeckiego Parku Krajobrazowego znajduje się największy na Pomorzu, a drugi w Polsce, głaz narzutowy zwany *Kamieniem Świętego Wojciecha*. Według legendy Święty Wojciech na tym kamieniu wygłaszał kazania podczas swojej wędrówki do Prus. Druga legenda opowiada o diable, który chcąc zmienić bieg rzeki, zaplanował przegrodzenie jej olbrzymim głazem. Zaskoczony nadchodzącym świtem porzucił jednak ów kamień w lesie, stąd jego druga nazwa *Diabelski Kamień*. Z wód Zatoki Puckiej wylania się *Dwunastu Apostolów*, tak nazwano odsłonięte przez Bałtyk głazy. Czasami w nazwie jest tylko podkreślenie związku z kultem, np. *Święty Kamień* k/Tolknicka na Pomorzu Zachodnim.

#### **Nazwy głazów związane z obrzędami ludowymi**

Przy głazach, ze względu na ich urokliwość i tajemniczość, często odbywały się ludowe obrzędy. Taką historię ma *Dziewiczy kamień* zwany też przez kajakarzy *Wydrzym Głazem* leżący na brzegu rzeki Drawy w Puszczy Drawskiej. Na nim w czasach pogańskich, w dzień św. Jana, siadały dziewczęta z wiankami, a potem wrzucały je do wody. Jeśli wianek zatonął był to znak, że wybranek serca nie pokocha właścicielki wianka. Ale przeważnie wianki porwane silnym prądem wody płynęły w dół rzeki, gdzie czekali na nie chłopcy.

#### **Nazwy głazów związane z postaciami historycznymi lub legendarnymi**

Nazwy głazów ze względu na swoją monumentalność często wiąże się z królewskimi rodami, o czym wspomina się niejednokrotnie w legendach. W Zalewie Kamieńskim wystaje z wody potężny *Głaz Królewski* nazywany też *Kamieniem Królewskim*, mający w obwodzie 20 m.

Dawniej jego rozmiary były trzykrotnie większe, ale w XIX w. pozyskiwano z niego materiał budowlany. Niestety ochroną został objęty dopiero od 1959 r. Według legendy Bolesław Krzywousty w 1121 r., stojąc na nim, przyjmował defiladę floty pomorskiej. Inne królewskie głązy to: *Mieszko I* (woj. zachodniopomorskie), *Kamień Jagielly* (woj. pomorskie) czy *Kamień Jagielly* na polach Grunwaldu.

Niektóre nazwy głązów związane są z legendarnymi postaciami np. *Zbójnicki Głaz* nawiązuje do legendy o trzech zbójnikach, którzy niegdyś byli postrachem okolic Szczecina.

#### **Odantroponimiczne nazwy**

Upamiętnianie ludzi w nazwach utrzymuje się do dziś, i niekiedy nie są to szlachetnie urodzone osoby. Wytworzyła się tradycja nadawania nazw od imion i nazwisk tych, którzy zasłużyli się dla ojczyzny. Czasem są to osoby powszechnie znane, a czasem tylko miejscowi działacze, bohaterowie lokalnej społeczności. Przykładem jest *Głaz Grońskiego*, który do 1957 r. zwany był *Kamieniem Świętochowskiego* lub *Bolkowym Głazem* na cześć Bolesława Krzywoustego. PTTK zmieniając nazwę umieściło na głązie płytę pamiątkową poświęconą – polskiemu taternikowi, pionierowi turystyki Ziemi Szczecińskiej - Stanisławowi Grońskiemu. *Głaz Lewandowskiego* poświęcony jest pamięci zasłużonego leśnika, pioniera zagospodarowania lasów Pomorza Zachodniego. *Głaz Bernharda* (inaczej *Głaz Niemierzyński*) znajdujący się w Szczecinie poświęcony jest pamięci pastora D. Wilhelma Bernharda, który w drugiej połowie XIX wieku był dyrektorem domu dla dzieci upośledzonych. Nazywając głąz *Kamieniem Moritza* (woj. lubuskie) dawni mieszkańcy Moritz Stein, podziękowali J.M.v Nassau za pomoc finansową przy odbudowie kościoła w Lemierzycach, gdyż spłonął on w 1690 r.. Wcześniej kamień ten nazwano *Kamieniem Bismarcka*. Inne głązy pamiątkowe to: *Głaz Oskara Michalika* (woj. śląskie); *Głaz im. Stanisława Małkowskiego* (Warszawa); *Głaz Jana Czarnockiego* (Warszawa); *Głaz Marszałka Piłsudskiego* (Warszawa). Czasami za nazwiskiem kryje w ogóle nie znana osoba. W Gdańsku znajduje się *Głaz Borkowskiego* nazwany tak od wrytego na nim napisu: „Tu pogrzebana miłość O ... i Borkowskiego: (nazwisko wybranki zostało skute)”. Są też głązy mające nazwy w postaci

imion: *Anna i Andrzej, Antoni, Błażej, Zbyszek, Wojciech* (Bydgoszcz), *Edward* (woj. warmińsko-mazurskie). Czasami jednak za imieniem, kryje się jakaś postać z legendy. *Kamień Brygidy* w Górach Bardzkich (woj. dolnośląskie) na zawsze upamiętnił historię pewnej dziewczyny, która uległa wypadkowi przy nieszczęsnym głazie. **Inne nazwy pamiątkowo-kulturowe** Część nazw pamiątkowo-kulturowych ma postać metaforyczną. Nazwa *Semafor* (woj. zachodniopomorskie) pochodzi od napisu na głazie wykonanego przez kolejarzy ze Stargardu Szczecińskiego. *Głaz Rolnik* położony na granicy pól wsi Skrzany i Przywodzie (woj. zachodniopomorskie) ma upamiętniać ciężką pracę rolnika. Przed wojną nazywano go *Teufels* ‘diabeł’ lub *B ä r e n s t e i n*, czyli *Niedźwiedzi Kamień*. Druga nazwa nawiązuje do legendy opowiadającej o spotkaniu pasterzy z niedźwiedziem właśnie przy tym kamieniu. *Głaz Płomień* w Baszewicach (woj. zachodniopomorskie) ma upamiętniać tych, którzy żyli w tej okolicy i polegli na frontach pierwszej wojny światowej. Na kamieniu pozostały ślady po umieszczonych niegdyś nazwiskach poległych Niemców i Polaków. Przykładem nazwy metaforycznej wśród nazw kulturowych może być nazwa *Trojaczki* (woj. małopolskie) dla trzech leżących obok siebie głazów odkopanych w tym samym czasie. Niektóre nazwy pamiątkowe poświęcone są nie konkretnym osobom, lecz pewnym środowiskom, grupom zawodowym, np.: *Głaz Leśników* (woj. wielkopolskie), *Głaz Podchorążych* (woj. mazowieckie), *Głaz Polski Walczącej* (woj. mazowieckie), *Głaz Straży Ochrony Przyrody* (woj. mazowieckie), *Głaz Walczącego Mokotowa* (woj. mazowieckie); czasem instytucjom *Głaz Muzeum Ziemi* (woj. mazowieckie). **Nazwy uwarunkowane funkcją głazu** Niektóre pomniki zawdzięczają swe nazwy funkcji jaką miały pełnić. Przykładem są *Morowce* – bloki granitu z wrytym krzyżem lotaryńskim i rokiem 1773 ustawione na dawnej granicy Szczecina i powiatu gryfińskiego w celu ochrony miasta przed morowym powietrzem. Moc chroniącą miał mieć krzyż lotaryński znany też jako Karawaka, krzyż choleryczny lub morowy. (<http://www.encyklopedia.pwn.pl>) Głazy, które według legend służyły obrządkom pogańskim nazywane są: *Głaz Ofiarny* czy *Oltarz Tryglawa, Oltarz* (woj. lubuskie). Drugą równie liczną grupą głazów są **nazwy topograficzne**.



Większość z nich to nazwy derywowane w postaci wyrażenia syntaktycznego.

### **Odmiejscowe nazwy głazów**

Bardzo często powstają od nazwy miejscowości lub gminy, w której się znajdują. Wiele takich nazw znajdziemy na Pomorzu. W miejscowości Moskorzyn leży głaz o nazwie *Moskorzyński Głaz*, uznany za pomnik przyrody jeszcze przed wojną. Na początku lat 20. XX w. został wykorzystany jako główny element symbolicznego cmentarza młodzieży niemieckiej pochodzącej z okolic Moskorzyna, która poległa w czasie pierwszej wojny światowej. Na odłupanych z niego fragmentach płyt wypisano nazwiska i imiona zmarłych oraz daty narodzin i śmierci. Co ciekawe Niemcy pierwotnie pisali o nim: „...*d ü w e l s t e i n, Teufelsstein. Muscherin. Er liegt etwa 1 km östlich von Muscherin, dicht von dem Burgwald auf dem Felde in einer Umzäunung* czyli *Diabelski kamień. Leży około 1 kilometra na wschód od wsi Moskorzyn, w pobliżu granicy pod wałem zamkowym (w miedzy)*. Zmiana nazwy w przypadku pomników przyrody na dawnych terenach Niemiec, nie jest rzadkim przypadkiem, w ten sposób nowi mieszkańcy akcentują swe prawa do ziemi, która po wiekach wróciła do Polski. *Głaz Mogilnicki* ma jeszcze dwie nazwy: *Brałęcińskim Głazem od miejscowości Bralecin* i najnowszą *Arka Noego* sugerowana w przewodniku turystycznym „*Dolice i okolice*” (Gajowniczek 1999), która wiąże się z kształtem tego pięknego głazu. *Miedwiański Kamień*” (niegdyś leżał koło m. Dębina nad Miedwiami, a obecnie wraz z innymi głazami w Kołbaczu. Głaz ten zwany jest również *Czarcim Głazem*. Inne nazwy to: *Głaz Słupieniec* od rzeki Słupienicy w Puszczy Bukowej, *Potuliniec* k/Gryfic od miejscowości Potuliniec, *Tempelburg* od dawnej nazwy miasta Czaplina. Na Pomorzu Gdańskim leży w Odgarowie *Odgarowski Kamień*, którym w średniowiecznym dokumencie z 1277 r. nazywany jest *Kamieniem Stojącym*, a współcześnie wspinacze nazywają go *Kruszynką*. W województwie warmińsko-mazurskim mamy głazy: *Tatarski Kamień* od osady Tatarzy, *Skalich* od miejscowości Skaliszkiejmy (niem. nazwa do 1938 r. *Skallischkehmen*, w latach 1938-1945 *Großsteinau*), *Angerapp* od nazwy niemieckiej wsi Angerapp w powiecie gołdapskim. Na Mazowszu Zawadzie pod

Mszczonowem leży głaz mający w obwodzie 40 m nazywany *Głazem Mszczonowski*; w Warszawie *Głaz Ursynowski* (Warszawa). Na Kujawach leży *Kamień Brodnicki* upamiętniający poległych i pomordowanych w latach 1939–1945 w Brodnicy. W jego wnętrzu umieszczono urnę z prochami ofiar.

Miejsce może być wyznaczone bardziej ogólnie. Nazwa głazu *Wodnik* znajdującego się na brzegu Jeziora Luterskiego (woj. warmińsko-mazurskie) wskazuje na położenie nad wodą.

W nazwie czasami odzwiercudla się pochodzenie, nie tylko umiejscowienie głazu, np. *Szwedzki Kamień* z okolic Szczecina, *Mazur* w Piasecznie pod Warszawą. Czasem nazwa nie wskazuje konkretnie miejsca, lecz sam fakt przemieszczenia, np. *Przybysz* (woj. warmińsko-mazurskie).

#### **Nazwy głazów związane z ich wyglądem**

Bywa, że nazwy wiążą się z zewnętrznymi walorami głazów. Najczęściej robi wrażenie ich wielkość stąd w Polsce znajdziemy sporo głazów o nazwie *Olbrzym*. Tak na przykład nazwano głaz w okolicach Szczecina (inaczej *Głaz Krajoznawców*), mimo że nie jest on największy w Polsce (obwód 17,5 m). Głazy o mniejszych gabarytach noszą nazwy np. *Duży Kamień* w Żarnowie (14,4 m).

Motywacja onimiczna równie często tkwi w kształcie głazów. Głaz z okolic Szczecina ma kształt serca stąd nazwa *Głaz Serce*, czasami ze względu na wyjątkową gładkość i płaskość nazywany *Młyński Kamieniem* lub *Młyńskim Kotem*. W lasach na Pojezierzu Myśliborskim znajdują się leżące obok siebie dwa wspaniałe głazy *Bliźniaki*, z których większy *Szeroki Kamień* ma w obwodzie 25 m, a *Mały Kamień* 10,5 m. Pod Wejherowem leży głaz *Karzeł* przypominający karła. Ciekawa historia wiąże się z głazem *Kołyśka* koło Binowa pomorskiego. Według której, w czasach wypraw krzyżowych na zamku w Glinnej mieszkał rycerz Grzymisław razem z żoną i małym dzieckiem. Grzymisław wyjechał w długą podróż do Ziemi Świętej. Podczas jego nieobecności zaatakowano zamek. Załoga zamku nie była wystarczająco liczna, by odeprzeć atak, dlatego kasztelan wraz z Kingą i jej dzieckiem wymknęli się i zaczęli uciekać konno. Gdy znaleźli się w bezpiecznej odległości, zatrzymali się

by odpocząć. Kinga położyła dziecko na kamieniu, który natychmiast uformował w sobie zagłębienie w kształcie kołyski. Nagle usłyszeli zbliżających się jeźdźców. Kasztelan i Kinga wystraszyli się, że to ludzie którzy napadli na zamek, na szczęście był to powracający z wyprawy Grzymisław. *Głaz Omszały* (też *Diabelski Kamień*) z Puszczy Bukowej zawdzięcza swą nazwę porastającemu go mchowi, jego pierwotna niemiecka nazwa brzmiała *Moos Stein*. *Kamienny Dom* (woj. wielkopolskie) swym wyglądem przypomina budynek.

Tajemniczość wielkich kamieni kryje się też w tym, że nierzadko są to zaklęte w kamień osoby, które albo zasłużyły na to sobie złymi uczynkami, albo ich żal po stracie kogoś był tak silny, że zmieniano ich w kamień by nie cierpieli. Kamienie takie przypominają wtedy kształtem ludzi. Niejaki Hans Rudobrody, kowal z Karska koło Nowogrodu, który powszechnie był znany ze swojej chciwości i skąpstwa, chciał podstępem wydrzeć od ubogiej wdowy odszkodowanie za rzekomy wypas owiec na jego łące. Sąsiedzi, wietrząc podstęp, wezwali go na sąd boży. – Po co tu sąd boży? - krzyczał Hans - Jeśli nie znalazłem tych owiec na jej łące, to niech się w tej chwili w kamień zamienię! Powtarzam, niech się w kamień zamie... . W tejże chwili chciwy kowal skurczył się, ukląkł, poszarzał... i skamieniał, dlatego powstały głaz nazwano *Skamieniałym Skąpcem* lub *Skamieniałym Chciwcem*. *Leżący Słoń* (woj. lubuskie) miał dawniej niemiecką nazwę *Breiter Stein* czyli *Szeroki Kamień*.

*Dróżnik* (woj. zachodniopomorskie), to przykład nazwy metaforycznej. Głaz, wystając z ziemi, tworzy dwa grzbiety, pomiędzy którymi prowadzi ścieżka.

### **Podsumowanie**

Nazwy głazów narzutowych to niezwykle cenny materiał onimiczny nie tylko dla językoznawców, ale i badaczy różnych dyscyplin: historyków, etnografów itp. Z moich obserwacji wynika, że są pewne różnice pomiędzy nazwami nowszymi i starszymi (nie zawsze można było to ustalić). Nazwy starsze zwykle łączą się ze starymi legendami, wierzeniami w diabły, duchy itp. Stąd wiele głazów nazywanych jest kamieniami diabelskimi. Łatwo to wytłumaczyć większą zabobonnością ludzi kiedyś, wynikającą z niewiedzy o przyrodzie. Bo przecież jak wytłumaczyć miał sobie

niewykształcony człowiek to, że na samym środku jeziora czy rzeki znajduje się wielki głaz, a skał przecież żadnych w okolicy nie ma. Współcześnie legendy tego rodzaju traktuje się jako atrakcję turystyczną. Nowe nazwy częściej mają pamiątkowy charakter. Można też rozróżnić nazwy formalne i nieformalne. Nazwy formalne nadawane są przez urzędników, czasami przez towarzystwa krajoznawcze czy ochrony przyrody, zaś nazwy nieformalne funkcjonują wśród miejscowych i przez nich są nadawane lub przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dlatego turysta szukając pomnika przyrody, niekoniecznie o jego położeniu dowie się od miejscowych, nie czytających przewodników turystycznych. Warto też pamiętać, że najstarsze nazwy głazów narzutowych często są na nowo odkrywane przez historyków, geografów czy osób po prostu fascynujących się przeszłością lub przyrodą na podstawie dawnych dokumentów (o głazie *Boża Stopka* mamy wzmiankę w dokumencie Mściwoja II z 1281 r.), spisanych podań ludowych. Jeżeli podstawową funkcją mikrotoponimów jest identyfikacja miejsca, to w przypadku nazw pomników przyrody dominuje jednak funkcję kulturową. Nazwy tego rodzaju stanowią żywe pomniki nie tylko przyrody, ale historii, kultury w ogóle.

Pod względem budowy zdecydowanie przeważają struktury derywowane w postaci wyrażenia syntaktycznego składającego się z rzeczownika i przymiotnika lub najpierw przymiotnika potem rzeczownika. Rzeczownikiem zwykle są wyrazy *głaz* lub *kamień*, natomiast przymiotnik pełni funkcję dookreślającą: położenie głazu, np. *Mszczonowski Głaz*, jego wygląd, np. *Głaz Omszały*, *Głaz Ukryty*. Niewiele jest nazw jedno-wyrazowych typu: *Olbrzym*, *Mieszko*, *Tryglaw*, przy czym często w różnych źródłach spotkać można różne zapisy nazwy tego samego głazu np. *Głaz Mieszko*.

Zestawiając nazwy głazów narzutowych z innymi mikrotoponimami daje się zauważyć pewne podobieństwa, ale też dość istotne różnice.

Do podobieństw można zaliczyć:

- wielonazwowość obiektu;
- częściowo nieformalny charakter nazw głazów. Stopień sformalizowania nazw odkąd pomniki przyrody objęte są prawną ochroną jest większy, choć nie wyklucza to występowania innych nazw lokalnych dla danego pomnika.

Do różnic zaliczyłabym:

- przewagę nazw kulturowych nad topograficznymi w przypadku nazw pomnikowych głazów;

- mniejszą produktywność pewnych typów motywacji onimicznej, np. znikomy procent nazw dzierżawczych wśród nazw głazów;

- brak lub mniejsza produktywność pewnych typów strukturalnych nazw, np. derywowanych za pomocą formantów lub nazw w postaci wyrażeń przyimkowych tak charakterystycznych dla mikrotoponimów; niektóre mają konstrukcje typowe dla chrematonimów, np. *Głaz im. Grońskiego* (taki model spotyka się w nazwach firm, pomników, fundacji, kościołów itp.)

- fakt, iż obiekty znajdują się zarówno w przestrzeni niezamieszkannej, jak i zamieszkannej lub to,

- funkcja nazw jest w mniejszym stopniu lokalizująca, a bardziej kulturowa, zarówno w perspektywie współczesnej jak i dawnej.

- nazwy te przestają być znane tylko lokalnej społeczności, stają się nazwami krajowymi lub znane są w określonych środowiskach: turyści, wspinacze, ekolodzy. Ogromną rolę odgrywa tu Internet, w którym na stronach gmin, parków, towarzystw turystycznych, miejscowej prasy czy osób prywatnych gromadzone są dane poświęcone pomnikom przyrody.

Zatem wydaje mi się, że nazwy głazów narzutowych, podobnie innych form ochrony przyrody (prowadzę badania) ze względu na wskazane wyżej różnice można by kwalifikować jako odrębną kategorię, którą można by nazwać ekotoponimią.

#### BIBLIOGRAFIA

**Cheda 2012:** J. Cheda, *Tworzenie i ochrona form ochrony przyrody jako istotny czynnik zarządzania ochroną przyrody w Polsce*, [w:] *Ochrona środowiska jako kluczowy problem Polski XXI wieku*, Łódź 2012, s. 153–171.

**Jaroszewski, Marks, Radomski 1985:** W. Jaroszewski, L. Marks, A. Radomski, *Słownik geologii dynamicznej*, Warszawa, 1985.

**Kempiński 2001:** A. Kempniński, *Encyklopedia mitologii ludów indo-europejskich*, Warszawa 2001.

- Przybytek, Rymut 1992:** R. Przybytek, K. Rymut, *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1981 do 1990 włącznie*, Kraków, 1992.
- Przybytek, Rymut 2001:** R. Przybytek, K. Rymut, *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1991 do roku 2000 włącznie*, Kraków, 2001.
- Radecki 2012:** W. Radecki, *Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz*. Warszawa 2012.
- Rymut 1983:** K. Rymut, *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1971 do 1980 włącznie*, Wrocław, 1983.
- Taszycki 1960:** W. Taszycki (oprac.), *Bibliografia onomastyki polskiej do roku 1958*, Kraków, 1960.
- Taszycki 1972:** W. Taszycki (oprac.), *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do 1970 włącznie*, Kraków, 1972.

#### ŹRÓDŁA MATERIAŁU

- Bolduan 1997:** T. Bolduan, *Nowy Bedeker Kaszubski*, Gdańsk, 1997.
- Czernicka-Chodkowska 1977:** D. Czernicka-Chodkowska, *Zabytkowe głazy narzutowe na obszarze Polski. Katalog część I i II*, Warszawa, 1977.
- Czernicka-Chodkowska 1983:** D. Czernicka-Chodkowska, *Zabytkowe głazy narzutowe na obszarze Polski – część III*, Warszawa, 1983.
- Gajowniczek 1999:** J. Gajowniczek, *Dolice i okolice*, Dolice, 1999.
- Gajowniczek 2006:** J. Gajowniczek, *Przyroda Gminy Dolice*, Dolice, 2006.
- Kamiński 2001:** K. Kamiński, *Trójmiejski Park Krajobrazowy. Cztery pory roku*, Gdańsk 2001.
- Labus 2000:** K. M. Labus, *Głazy narzutowe na Górnym Śląsku*, „Przyroda Górnego Śląska” nr 19.
- Milewski 1985:** J. Milewski, *Dzieje wolnomularzy na Kociewiu*, Stargard Gdański, 1985.
- Ochojski 2000:** A. Ochojski, *Rybnickie głazy narzutowe – pomniki przyrody nieożywionej*, „Przyroda Górnego Śląska” nr 21.

<http://geoportal.pgi.gov.pl/portal/page/portal/geostanowiska>, dostęp z dnia 12.08.2011.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Głaz\\_Królewski](http://pl.wikipedia.org/wiki/Głaz_Królewski), dostęp z dnia 14.05.2011.  
<http://wpk.org.pl/walory.html>, dostęp z dnia 22.07.2012.  
<http://www.encyklopedia.pwn.pl>, dostęp z dnia 03.04.2011.  
<http://www.bukowa.szczecin.pl/index.php?option>, dostęp z dnia 22.09.2011.  
<http://www.bukowa.szczecin.pl/leksykon>, dostęp z dnia 15.06.2011.  
<http://www.dolice.info/index.php?id=85>, dostęp z dnia 21.05.2012.  
<http://www.drawno.pl/strony/menu/29.dhtml>, dostęp z dnia 12.08.2012.  
<http://www.goluchow.pl/turystyka>, dostęp z dnia 18.07.2011.  
<http://www.janowo.pl/cms2/index.php?option=com>, dostęp z dnia 19.05.2012.  
<http://www.polskaniezwykla.pl>, dostęp z dnia 22.09.2011.

#### NOTES

<sup>1</sup> Planowane są dalsze artykuły, dotyczące innych form ochrony przyrody.

<sup>2</sup> Poszukując pomników przyrody korzystałam również z różnych źródeł internetowych, ponieważ nie opublikowano jak dotąd jednego wykazu na cały kraj. Najczęściej korzystałam ze stron Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, które poukładane są wg województw, stron lasów państwowych, stron informacyjnych parków lub gmin (zob. wykaz źródeł).

<sup>3</sup> *Purtek* w gwarze kaszubskiej oznacza diabła.

<sup>4</sup> *Pluskon* był bogiem wód.

#### Wykaz aktów prawnych

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, Dz.U. nr 92, poz. 880 z późniejszymi zmianami, w skrócie u.o.p.

#### Сведения за автора:

Mirosława Świtała-Cheda - PhD in the Department of dialectology of Lodz University, member of the Society of Friends of Polish Language and Łomża Society name of Wagów, the main scientific activities: word formation and onomastics.